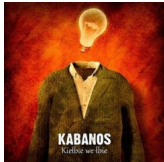


Kabanos - Kielbie we łbie (2012)

Written by bluelover

Saturday, 06 May 2017 14:23 -

Kabanos - Kielbie we łbie (2012)



01. *Baleron w kartoflach pod keczupem* 02. *Baba i dziad* 03. *Bagno* 04. *Klocki* 05. *Rakieta*
06. *Pijawki* 07. *Monopol* 08. *Motyl* 09. *Buraki* 10. *Psy, krowy i kapusta* 11. *Pancerz* 12.
Paliwoda Mirek Łopata – gitara Ildefons Walikogut - gitara basowa Zenon Kupatasa –
wokal Lodzia Pindol – gitara Witalis Witasroka - instrumenty perkusyjne

"Kielbie we łbie" to trzecia płyta kwintetu wokalnno - instrumentalnego Kabanos. Słuchaczom, znającym ten zespół z jego wcześniejszych dzieł, może zapalić się alarmowa żarówka po spojrzeniu na okładkę. Ilustracja ta jest "niepokojąco" dojrzała w porównaniu z okładkami poprzednich albumów. Czy zmiany w stylistyce szaty graficznej oznaczają również jakieś daleko posunięte zmiany w muzyce grupy?

Wszyscy, którym muzyka Kabanosa smakowała dotychczas i którzy dostrzegli, że twórczość tego zespołu jest czymś więcej niż absurdalnym humorem, tym razem również będą mlaskać z uznaniem. Jest nawet szansa, że pojawią się nowi mlaskający albo mlaskanie będzie głośniejsze. Zespół Zenka Kupatasy na nowej płycie gra lepiej i brzmi lepiej. Lodzia Pindol i Mirek Łopata potrafią świetnie wykorzystać to, że w składzie są dwie gitary. Szkoda jednak, że realizator nagrań nie polecił Mirkowi wódeczki przed zarejestrowaniem solówek, może miałyby wówczas więcej ułańskiej fantazji, której im nieco brakuje. Sekcja rytmiczna odpowiednio wzmacnia gitarowy czad. Trzeba jednak wspomnieć o tym, jak fajnie Ildefons Walikogut dodał charakteru piosence "Klocki", a Witalis Witasroka wcisnął urocze werblowanie w ostatnim refrenie utworu "Buraki".

Kabanos na płycie "Kielbie we łbie" pokazuje, że ma łatwość tworzenia chwytliwych numerów w dużej mierze zainspirowanych stylem System Of A Down. Potrafi też ciekawie zamieszać w aranżacjach. Weźmy np. taki "Pancerz". Na początku wydawać się może, że będzie to zwykły kawałek oparty na schemacie: spokojna zwrotka - czadowy refren, ale nic z tego. W dalszej

Kabanos - Kielbie we łbie (2012)

Written by bluelover

Saturday, 06 May 2017 14:23 -

części piosenki wyskakuje, niczym Filip z konopii, ciekawa zmiana rytmu. Albo taki numer jak "Bagno", gdzie "systemowe" skoczne umpa umpa świetnie dopełniono gitarą, która przyszwendała się z soundtracku do jakiegoś filmu Tarantino. Skoro już jesteśmy przy filmach, to teledysk nakręcono do utworu "Baba i dziad", który ma dużo aranżacyjnych smaczków i kupę energii. Nieco odstaje od reszty kawałek "Paliwoda". Sprawia wrażenie przekombinowanego. Niewykluczone, że wypadłby ciekawiej, gdyby go jeszcze bardziej rozbudować, zamieniając jednocześnie w utwór instrumentalny. Muzycy wyżyliby się, a słuchacze przekonali, jak brzmi Kabanos bez charakterystycznych tekstów i głosu Zenka.

Cechą wspólną większości utworów z płyty "Kielbie we łbie" jest ich koncertowy potencjał. Przy tych numerach można się nieźle wyskakać. Mam nadzieję, że Kabanos zostanie endorserem jakiejś firmy meblarskiej i będą rozstawiać tapczany do poskakania dla fanów (patrz tekst do "Klocki"). Taki kawałek jak "Buraki" brzmi jakby był wręcz z premedytacją napisany z myślą o koncertach. Wyobrazić sobie tłum w klubie, śpiewający zgodnie refren "Mam na to wszystko wyjebane" - nic prostszego.

Tu dochodzimy do kwestii tekstów piosenek. Zenek Kupatasa trzyma się (choć może coraz luźniej) swej śmiesznej, mocno infantylnej konwencji, ale ma też w swoich tekstach wiele do przekazania. Nie są to li tylko jaja żeby gawieź rozbawić. Bardzo dobrym pomysłem jest zamieszczenie w książeczce wraz z tekstami piosenek suplementu, który wyjaśnia, skąd wzięły się inspiracje autora liryków. Obok udanej stricte muzycznej części albumu, jest to kolejny powód, żeby mieć "Kielbie we łbie"... na półce, obok innych płyt. --- Szamrynquie, rockmetal.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [ge.tt](#)

[back](#)